

IRENA PŁOTNICKA

ur. 1917; Żminne



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne, PRL, dzielnica żydowska, Żydzi, handel, Stare Miasto, renowacja Starego Miasta

Dzielnica żydowska przedwojennym w Lublinie

W celach towarzyskich się [tam] nie chodziło, poszło się najwyżej do dzielnicy żydowskiej, żeby kupić coś w jakimś sklepie. W sklepach żydowskich trzeba się było targować. Zawsze podawano wyższą cenę i, jak to się mówiło, z pianą na ustach dobijało się do ceny niższej. Żydówka to nieraz podała cenę dwukrotnie wyższą niż ta, za którą sprzedała ten towar. Więc w celach handlowych chodziło się na Stare Miasto. No, widywało się tych Żydów talmudystów, w długich chałatach, z taką mycką na głowie małą albo w takich czapach lisich, lisim ogonem otoczonych.

Dzielnica żydowska zaczynała się od Bramy Krakowskiej. Stare Miasto też było zamieszkałe głównie przez Żydów i dookoła zamku, za Bramą Grodzką, były też sklepy, ulice, domy żydowskie. Niemcy zrobili getto, [później] pozabierali stamtąd ludność żydowską, ale te domy zostały. Ja sobie przypominam, że kiedy mieszkałam w Lublinie już po wojnie, słysząc było wybuchy. Wyburzano te domy, zrobiono zupełnie nową, inną dzielnicę.

Na dziesięciolecie Polski Ludowej odnawiano frontony kamienic lubelskich, ale nie zaprowadzono tam żadnych koniecznych zmian, bo te domy były bez centralnego ogrzewania, bez łazienek, właściwie nie miały wygod, ale fronty były zrobione bardzo ładnie.

Data i miejsce nagrania	1999-01-01, Lublin
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"